

WĘDROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

· MIESIĘCZNIK ŚWIĘTOKRZYSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W KIELCACH ·

Temat miesiąca

Rzecz o myślistwie polskim

Kampania informacyjna

„NIE dla czadu”

Akcja wojewody

„Potrzebuję rodziców od zaraz”



W numerze

Wrześniowy przegląd wydarzeń.....	3
Temat miesiąca	4
„Potrzebuję rodziców od zaraz”.....	6
Wieści z urzędu	7
Bieg Niepodległości	8
„NIE dla czadu”.....	8
Projekt oficjalnie rozpoczęty.....	9
Przeciwko dyskryminacji	9
Ludzie naszego regionu	10
Poznaj świętokrzyskie zakątki.....	10
Warto posłuchać	11
Warto obejrzeć.....	11
Co? Gdzie? Kiedy?	12
Przepisy kulinarne.....	12



Fotofelieton

„Rozmowy przy wycinaniu lasu”.

Konkurs dla czytelników



Rozwiązanie konkursu z poprzedniego numeru:

To „Portret dziewczynki w czerwonej sukience” autorstwa Józefa Pankiewicza.

Znajdujący się w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach obraz powstał w 1897 roku. Józef Pankiewicz otrzymał zamówienie od mecenasa i opiekuna malarzy, zamożnego warszawskiego adwokata, Adama Oderfelda na wykonanie kilku portretów członków jego rodziny. Najbardziej znanym z tych dzieł jest olejny obraz na płótnie, o wymiarach 77 x 58,5 cm, przedstawiający córkę zleceniodawcy - urodzoną w 1890 r. Józefę Oderfeld.

Dzieło to, perła polskiego symbolizmu, trafiło do kieleckiego muzeum w 1965 r. „Obraz, znany chyba każdemu miłośnikowi sztuki, przedstawia kilkuletnią dziewczynkę o drobnej twarzy i regularnych rysach, rozpuszczonych blond włosach i jasnej karnacji. Cierpliwie wsparta lewą ręką o zapiepek krzesła pozuje malarzowi patrząc przed siebie i trzymając w prawej dłoni śnieżnobiałą chustkę, niczym infantka z dzieła Velazqueza. Ubrana jest w wytworną, czerwoną suknię wizytową, spiętą na ramieniu kokardą” - opisuje płótno Pankiewicza dyrektor Muzeum Narodowego w Kielcach, Robert Kotowski. Obraz otrzymał drugą nagrodę (nie przyznano wówczas pierwszej) w konkursie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych. „Źródłem inspiracji artysty, przy tworzeniu tego typowego portretu salonowego, należy doszukiwać się w dziełach wspomnianego już Diego Velazqueza oraz obrazach amerykańskiego malarza i grafika Jamesa A. McNeilla Whistlera” - podkreśla dr Kotowski. Obraz powstał w okresie fascynacji Pankiewicza subtelnymi niuansami oświetlenia, dlatego też portret małej Józefy posiada tyle nieco tajemniczego piękna.

Józef Pankiewicz (1866-1940), urodzony w Lublinie jeden z najwybitniejszych artystów w historii polskiej sztuki,

tworzył głównie pejzaże, martwe natury, portrety i sceny rodzajowe. Ważną dziedziną jego twórczości była także grafika. Jego prace zostały zaliczone do najpiękniejszych dzieł w polskim malarstwie portretowym (warto wymienić portrety Stefana Laurysiewicza, Henryka Jasińskiego czy Stefana Polczyńskiego).

Nagrodę w naszym konkursie otrzymuje **Małgorzata Mielęka**. Gratulujemy! (prosimy o kontakt z redakcją).

Nasze kolejne pytanie:

Wyobrażony jest na niej ponoć najstarszy znany wizerunek pojazdu kołowego. Co to jest za zabytek odkryty na terenie gminy Działoszyce?

Na odpowiedzi czekamy do **13 listopada** 2012 r. pod numerem telefonu 41 342 12 44 lub adresem poczty elektronicznej: agata.wojda@kielce.uw.gov.pl (prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz telefonu kontaktowego). Wśród czytelników, którzy udzielą prawidłowych odpowiedzi, rozlosujemy nagrody.

Wydawca:

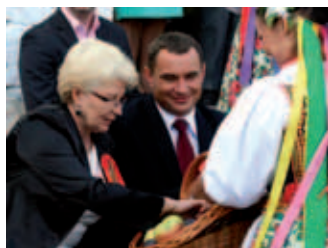
Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach
Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce
www.kielce.uw.gov.pl
tel. 041 344 29 56, fax 041 344 48 32
e-mail: wojewoda@kielce.uw.gov.pl

Miesięcznik redaguje Biuro Prasowe Wojewody
tel. 041 342 12 44

(Agata Wojda – rzecznik prasowy wojewody)
e-mail: agata.wojda@kielce.uw.gov.pl

Skład i łamanie: COLOR PRESS art Sp. z o.o.
www.colorpress.com.pl

Wrześniowy przegląd wydarzeń



Gośćmi XII Świętokrzyskich Dożynek Wojewódzkich, które odbyły się na stadionie w Pińczowie, byli wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba i wicewojewoda Grzegorz Dziubek. Wojewoda podziękowała świętokrzyskim rolnikom za ich ciężką pracę. - Symbolem rolniczego trudu jest bochen chleba upieczony z ziarna z tegorocznych zbiorów. Na świętokrzyskiej wsi chleb traktowany był i jest z największym szacunkiem - mówiła wojewoda. W trakcie dożynek promowane były akcje wojewody: „Bądź zawsze bezpieczny 2012” oraz „Potrzebuję rodziców od zaraz”. Na specjalnie przygotowanym stoisku wszyscy chętni mogli otrzymać materiały promujące te dwie kampanie. Podczas dożynek tradycyjnie wybrano najpiękniejszy wieniec dożynkowy, który reprezentował nasz region na dożynkach prezydenckich w Spale. Okazał się nim wieniec powiatu kazimierskiego.



Wojewoda i wicewojewoda złożyli kwiaty przed kieleckim pomnikiem Homo Homini, upamiętniającym ofiary aktów terrorystycznych na całym świecie. Tragedia z 11 września 2001 roku zmieniła nasze postrzeganie świata, ze względu na jej skalę, barbarzyństwo oraz zniewagę dla porządku świata i życia. Wspominamy dziś i oddajemy hołd wszystkim, którzy zginęli w zamachach terrorystycznych. Te spotkania, to nasz akt pamięci, to także nasz akt sprzeciwu i niezgody na zabijanie w imię fundamentalistycznych ideologii. Przede wszystkim zaś te spotkania traktujemy jak wielki akt solidarności w tworzeniu wspólnego frontu przeciwko terroryzmowi na całym świecie - powiedziała wojewoda. Wiązanki i znicze przed pomnikiem złożyli również konsul generalny USA w Krakowie Ellen Germain oraz przedstawiciele amerykańskiej policji i FBI. - Jestem poruszona faktem, że mieszkańcy Kielc chcą upamiętnić ofiary ataku 11 września 2001 roku. Podczas 11 lat, jakie upłynęły od tamtych wydarzeń zrozumieliśmy, że wspieranie demokracji i walka z terroryzmem to dwie strony tego samego medalu. Niestety plaga terroryzmu wciąż nas nęka, a polscy i amerykańscy żołnierze walczą ramię w ramię w Afganistanie, aby nie stał się on znów miejscem planowania ataków - mówiła Ellen Germain.



Wicewojewoda Grzegorz Dziubek odwiedził uczestników konkursu o tytuł Policjanta Ruchu Drogowego 2012 roku. Tegoroczne zawody wygrał sierżant sztabowy Łukasz Kołodziejczak z Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim, drugie miejsce zajął młodszy aspirant Krzysztof Sobczyk z kieleckiej komendy, a na trzecim miejscu uplasował się sierżant sztabowy Michał Franczyk z Komendy Powiatowej Policji w Skarżysku - Kamiennej. Funkcjonariusze, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca, to reprezentanci świętokrzyskiego

garnizonu w ogólnopolskim finale konkursu



Wojewoda spotkała się z uczestnikami VI Świętokrzyskiego Zlotu Motocykli SHL i Pojazdów Zabytkowych. Wręczyła nagrody laureatom konkursów i prób sprawnościowych. Szósta edycja tej imprezy, cieszącej się ogromną popularnością wśród miłośników motoryzacji, odbyła się na terenie skansenu w Tokarni. Przybyło ponad 300 posiadaczy motocykli i aut. Tegoroczne spotkanie wypadło w 75. rocznicę skonstruowania w kieleckiej Hucie „Ludwików” pierwszego modelu motocykla SHL. W ramach zlotu odbyły się próby sprawnościowe i pokazy, a kulminacyjnym punktem była parada pojazdów wśród zabytkowych obiektów Muzeum Wsi Kieleckiej. Honorowy patronat nad zlotem objęła wojewoda.



W uroczystym otwarciu nowoczesnej hali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Imielnie wzięła udział wicewojewoda. Uczniom wręczył sportowe upominki. - Mam nadzieję, że hala stanie się dodatkowym bodźcem dla dzieci i młodzieży, które chcą w aktywny sposób spędzać czas. Jestem przekonany, że obiekt ten przyczyni się do kreowania talentów, które w przyszłości będą służyć regionowi świętokrzyskiemu w sportowym świecie - powiedział wicewojewoda. Przy hali wybudowano także wielofunkcyjne boiska do gry oraz nowy pawilon mogący pomieścić dodatkowe trzy klasy szkolne. Koszt całej inwestycji wyniósł ponad 3,5 mln zł, z czego prawie 2 mln gmina otrzymała z Unii Europejskiej i Totalizatora Sportowego.



Uczestników szkolnego festynu w Ujeździe odwiedziła wojewoda. Wpisując się w ideę kampanii „Bądź zawsze bezpieczny - 2012” promowała zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz podstawy udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. - Jesteście młodymi ludźmi i wiecie, że właśnie od was zależeć będzie nasze bezpieczeństwo. Musicie być uczuleni na newralgiczne sytuacje na drodze, nie bójcie się podjąć próby podtrzymania życia u ludzi poszkodowanych - od tego zależy ich życie - zwróciła się Bożentyna Pałka-Koruba do uczniów szkół z gminy Iwaniska. Zainteresowani otrzymali od wojewody specjalnie przygotowane materiały dotyczące akcji oraz odblaskowe upominki, a instruktaz udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej poprowadził Leszek Mączka, specjalista ze świętokrzyskiego oddziału PCK. Przez całe wakacje bezpieczeństwo w ramach kampanii było promowane podczas wielu imprez plenerowych Polskiego Radia Kielce, uroczystości dożynkowych oraz regionalnych świąt. Finałem akcji był festyn, który odbył się 15 września na kieleckim rynku.

Temat miesiąca

Rzecz o myślistwie polskim

Kultywowanie obyczajów łowieckich jest obecne w kulturze polskiej od początków istnienia naszego państwa. Czasy Piastów i Jagiellonów stwarzały świetne warunki dla rozwoju myślistwa, Rzeczypospolita pokryta była bowiem wtedy, jak pisał H. Samsonowicz, nieprzebytymi puszciami, ciemnymi borami i lasami. Przez lata człowiek czynił sobie ziemię poddaną. Ma do tego prawo, a nawet taki obowiązek, we wszystkim tym muszą być jednak bezwzględnie zachowane prawa natury. Łowiectwo to niewątpliwie jedna z polskich tradycji, zwyczaje polowań również w regionie świętokrzyskim mają swoich miłośników.



„Święty Hubert”, drzeworyt S.O. Chrostowskiego.

Szczypta wiedzy z kart historii

Według legendy Jana Długosza wszystko zaczęło się od trzech braci, kiedy to Lech, Czech i Rus wybrali się na łowy i każdy z nich poszedł w inną stronę. Lech w pogoni za okazałym dzikiem odbił od swojego orszaku i dotarł do polany, na której rosło potężne drzewo. W konarach uwite było gniazdo, w którym dumnie stał śnieżnobiały orzeł. W tym miejscu Lech rozkazał założyć gród, który przekształcił w stolicę późniejszego państwa – Gniezno. Polana dała początek nazwie kraju i jego mieszkańcom, a widok orła na tle czerwonego, zachodzącego słońca barwom narodowym i godłu. Jak pisze Mieczysław Mazaraki, wybitny znawca polskiego łowiectwa, w książce

pt. „Łowiectwo w Polsce” pierwszy koronowany władca Polski – Bolesław Chrobry, utrzymywał już na swoim dworze liczną drużynę łowiecką i z wielkim upodobaniem uprawiał łowy z sokołami. Sprowadzał i utrzymywał ptaszników i łowców z wielu krajów. Za panowania Chrobrego wraz z nadaniami wojom drużyny książęcej wydzielonych obszarów ziemi nastąpiły już pewne ograniczenia prawa polowania, a dla wykonania poleceń króla ustanawiane były urzędy łowieckie.

Zamiłowanie do polowań cechowało kolejnych władców i ich poddanych. Bolesław Śmiały zdaniem wielu historyków stawiał tę pasję wyżej niżli własne życie, źródła podają bowiem że zginął na łowach, rozszarpany przez własne psy. Zapalonym myśliwym był także Bolesław Krzywousty, który, cytując M. Mazaraki, „jeszcze dzieckiem będąc ujrzał olbrzymiego odyńca przechodzącego i chowającego się w gęstwinie leśnej. Natychmiast zerwał się, pochwycił broń, popędził za zwierzem i bez towarzysza, bez psa, zuchwale rzucił się nań. A gdy zbliżył się do leśnego zwierza i chciał mu wymierzyć cios w szyję, nadbiegł pewien rycerz, który cios powstrzymał i broń chciał mu odebrać. Wtedy Bolesław gniewem i męstwem uniesiony zwycięsko stoczył w cudowny sposób podwójną walkę, bowiem onemu rycerzowi broń wyrwał i dzika zabił”.

W czasach, gdy lasy zajmowały większą część kraju, w zwierzyni było w bród, łowy stanowiły najczęściej spotykaną rozrywkę tak panujących, jak i szlachty. Z. Żygulski jr w publikacji pt. „Broń w dawnej Polsce”, podaje, że bronią obuchową o wszechstronnym zastosowaniu, używaną zarówno na łowach, jak i w boju, był topór. Na odległość natomiast, zwierza można było dostać strzałą wypuszczoną z łuku prostego, czyli horyzontalnego.

Wiek XVI i XVII zapisał się w historii polskiego łowiectwa jako kraj, który ze względu na stopień zalesienia i obfitość zwierzyny, chętnie odwiedzali również obco-krajowcy. Mieczysław Mazaraki wskazuje na ówczesnych podróżników Sebastiana Münstera oraz Ulryka Werduma. Opisuje również, że w owych czasach wpływ krajo-brazu ziemi ojczystej, tryb życia oraz częsta konieczność zwalczania niebezpieczeństw podczas łowów, wykształ-



J. Kossak „Polowanie z ogarami”



„Polowanie”, drzeworyt Z. Fijałkowskiego.

ciły u Polaków swoisty uczuciowy stosunek do lasu. Znalazł on odzwierciedlenie w ukształtowaniu obyczaju jako czynnika kulturotwórczego, mającego także duże wpływy na prowadzenie gospodarki i czerpane z niej korzyści. Mazaraki pisze, że *„dobrze znane są z historii i tradycji narodu chwile, gdy doświadczenia myśliwskie nabyte w śmiertelnych zmaganiach z niebezpiecznym zwierzem, biegłość w posługiwaniu się bronią, stawały się przydatne w obronie zagrożonych granic ojczyzny, a zapasy zgromadzonych tusz zwierzyny decydowały o zaopatrzeniu woj-ska”*.

Tematyka łowiectwa od wielu lat pojawia się również w polskim piśmiennictwie. Pierwszym dziełem w całości poświęconym tejże tematyce było „Myślistwo ptasze, w którym się opisuje sposób dostawiania wszelkiego ptaka”. Autorem dzieła, które powstało w 1584 r. był szlachcic mazowiecki Mateusz Cygański. W ciekawy sposób obyczaje łowieckie za panowania Jana III Sobieskiego i Sasów nakreślił w swych pamiętnikach wojewoda miński Krzysztof Zawisza, który z zamiłowania był rzecz jasna zapalonym myśliwym. Mieczysław Mazaraki wymienia także innych autorów, którzy wnieśli cenny wkład do literatury łowieckiej, zwłaszcza dla poznania dawnych zwyczajów oraz języka myśliwskiego. Byli to m.in. Wiktor Kozłowski i jego „pierwszy początek terminologii łowieckiej”, Józef Dunin Borkowski i dzieło pt. „O polskim języku i świecie łowieckim” oraz Ignacy Bobiński autor „Nauki łowiectwa”. Wszystkie wymienione pozycje ukazały się drukiem w I połowie XIX wieku. Do dziś pierwsze miejsce w rozpowszechnianiu wiedzy na temat łowiectwa zajmuje wydawany od 1899 r. organ Polskiego Związku Łowieckiego – dwutygodnik „Łowiec Polski”. W naszym regionie na szczególną uwagę zasługuje kwartalnik „Łowiec Świętokrzyski”.

Rola myślistwa w dzisiejszych czasach

Stanisław Kędzior, znany publicysta z dziedziny łowiectwa, zauważył, że myślistwo naszej ery powstało w wyniku ewolucji pokoleniowej, stało się zaczynem przemian organizacyjnych. Na łamach „Łowca Świętokrzyskiego” pisze on, że *„powstały różne struktury międzynarodowe organizacji łowieckich, nowe kierunki rozwoju myślistwa.*

W tych światowych trendach łowieckich, powstały również w Polsce struktury łowiectwa pod szyldem Polskiego Związku Łowieckiego z wypracowanym na przestrzeni długiego czasu nowoczesnym modelem polskiego łowiectwa”.

Myślistwo wiąże się z polowaniem. Wywiera ono jednak nieduży wpływ na liczebność zwierzyny w porównaniu z innymi czynnikami. Rola współczesnego myślistwa została zawarta w programach ochrony przyrody i zachowania gatunków. Jest zawarta także w argumentach kulturowych i etycznych. Jak zauważa S. Kędzior przegląd współczesnych tendencji rozwojowych społeczeństw i ich wpływ na świat zwierząt, wykazuje zrównoważony rozwój krajów w tych częściach naszego globu, gdzie rozwój cywilizacyjny osiągnął dostatek i stabilizację życia ludzi. Dzika zwierzyna dla człowieka jest ważnym czynnikiem w ekosystemie przyrodniczym, a przyszłość człowieka jest integralnie związana z przyszłością dzikich zwierząt. Zatem, jak zauważa Kędzior, myślistwo i jego rola we współczesnym świecie powinna być traktowana bardzo poważnie, więcej powinno być także inicjatyw dotyczących łowiectwa przekazywanych społeczeństwu. Społeczna życzliwość jest bowiem bardzo potrzebna myśliwym w procesie gospodarowania zasobami przyrody.

Świętokrzyskie na łowieckiej mapie polski

W tym roku, już po raz szósty świętokrzyscy myśliwi oddali hołd tradycji i uroczystości wzięli udział w obchodach Hubertusa Świętokrzyskiego. W dniu Świętego Hu-



M. Gierymski „Odpoczynek w czasie polowania”

berta, patrona myśliwych, można było jak co roku obejrzeć pokazy pogoni za lisem oraz pokazy sokolników, posłuchać tradycyjnych pieśni myśliwskich oraz spróbować potraw z dziczyzny. Uroczystości zorganizowano w Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni. Imprezie, którą co roku odwiedza kilka tysięcy ludzi, towarzyszyły wystawy trofeów myśliwskich oraz fotografii łowieckich. Wszyscy chętni mogli także wziąć udział w zabawach i grach ludowych z dawnych czasów, szczególną atrakcją było wspinięcie na pal obfitości. Wszyscy odliczają już czas do kolejnego Hubertusa...

„Potrzebuję rodziców od zaraz”



Za nami siódma edycja kampanii w o j e w o d y „Potrzebuję rodziców od zaraz”. Propagowanie rodzicielstwa zastępczego wśród m i e s z k a ń c ó w w o j e w ó d z t w a świętokrzyskiego i

zwiększenie ich świadomości na ten temat, problem niewystarczającej liczby rodzin zastępczych to główne idee zakończonej właśnie akcji. - *Naszą podstawową zasadą jest propagowanie rodzicielstwa zastępczego w jego specjalistycznych formach. Chodzi o to, aby w sposób profesjonalny prowadzić opiekę nad dziećmi potrzebującymi tego typu wsparcia oraz aby rozszerzać krąg rodzin zastępczych w naszym województwie* – mówiła wojewoda podczas, poprzedzającej start kampanii, konferencji prasowej.

Tegoroczną akcję zainaugurował V Świętokrzyski Zjazd Rodzin Zastępczych w Zamku Kazimierzowskim w Sandomierzu. Kluczowym elementem spotkania była konferencja „Misja nadziei”, podczas której uczestnicy wymienili własne doświadczenia oraz podzielili się dokonaniem i rozwiązaniami w zakresie usprawniania systemu opieki nad dzieckiem i rodziną. - *Instytucja rodziny zastępczej jest niezwykle ważnym fundamentem w procesie wychowawczym opuszczonych dzieci. Naszym głównym zadaniem jest w sposób profesjonalny prowadzić opiekę nad dziećmi potrzebującymi takiego wsparcia oraz spowodować, aby liczba rodzin zastępczych w naszym województwie systematycznie wzrastała* – powiedziała wojewoda.

Kolejnym akcentem kampanii „Potrzebuję rodziców od zaraz” była narada zorganizowana w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim. Spotkanie poświęcone było współpracy zespołów kuratorskiej służby sądowej z pracownikami pomocy społecznej, w tym z asystentami rodzin oraz koordynatorami rodzinnej pieczy zastępczej,



w realizacji zadań wynikających z ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. W naradzie uczestniczyli m.in. specjaliści z Wydziału Polityki Społecznej ŚUW, przedstawiciele Sądu Okręgowego w Kielcach i Sądów Rejonowych w Ostrowcu Świętokrzyskim Skarżysku-Kamiennej i Opatowie oraz asystenci rodzinnej pieczy zastępczej. W trakcie konferencji omówiono stan wdrażania zadań powiatu i gminy wynikających z ustawy z dnia 9 czerwca 2011 roku o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz rola i zadania kuratorów rodzinnych w realizacji zadań

wynikających z ustawy. Celem spotkania było również wypracowanie wniosków do dalszej pracy w realizacji zadań wynikających z ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Przez cały czas trwania kampanii działania prowadziły również Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie w całym regionie. Chodzi m.in. o dyżury telefoniczne pracowników placówek, akcje informacyjne oraz organizowanie spotkań i imprez integracyjnych.

Także w ramach akcji dzieci z rodzin zastępczych i placówek opiekuńczo-wychowawczych zaprezentowały spektakl w kieleckim kinie „Moskwa”. Na przedstawienie składało się 8 występów, w których nadrzędnym przesłaniem była rodzinna miłość i ciepło domowego ogniska. W trakcie imprezy wręczono nagrody w konkursie na najlepszy plakat promujący rodzicielstwo zastępcze. Spośród 113 nadesłanych

prac wyłoniono zwycięzcę, którym okazał się Michał Gwóźdź, uczeń piątej klasy szkoły p o d s t a w o w e j z Opatowca. Zwycięska praca będzie plakatem przyszłorocznej edycji kampanii.



Komisja konkursowa przyznała także 7 wyróżnień. Po spektaklu rozstrzygnięto także konkurs na „Mini Przysmak”. Jurorzy przydzielili trzy równorzędne miejsca. Zdobyły je - za języki, żabki i smaczne sałatki Dom Dziecka w Winarach, za pyzy i mięsną galaretkę Rodzinny Dom Dziecka w Podkonarzu oraz za słodki smalczyk i pyszne kurczaki rodzina zastępcza z Daleszyc.

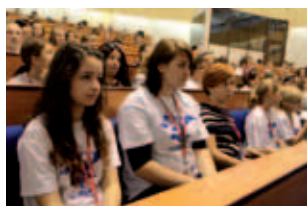
Finałowym wydarzeniem tegorocznej kampanii były IV Międzynarodowe Zawody Sportowe Rodzicielstwa Zastępczego, które zorganizowano tradycyjnie już w Gimnazjum im. Jana Pawła II w Daleszycach. Dwudniowe zawody rozpoczęła rywalizacja w następujących konkurencjach: indywidualny turniej w pin-ponga, r e k r e a c y j n y p i e c i o b ó j lekkoatletyczny, tor przeszkód oraz turniej gier komputerowych. Dzień później, w niedzielę 21 p a Ź d z i e r n i k a , odbyły się finały poszczególnych dyscyplin.



N i e z w y k l e efektywnym zakończeniem turnieju był siatkarski mecz charytatywny – „VIP-owie kontra Rodzice Zastępczy”. W drużynie VIP-ów znaleźli się członkowie Kabaretu Słeczów Męczących, posłowie na Sejm RP: Jan Cedzyński, Lucjan Pietrzczyk, Jarosław Rusiecki, burmistrz Daleszyc Wojciech Furmanek oraz Rafał Derlatka, I Zastępca Świętokrzyskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Kielcach. Po zaciętym pojedynku i ogromnych emocjach VIP-owie pokonali rodziców zastępczych 3:1. Pojedynek zorganizowano, aby zwrócić uwagę na problem niewystarczającej liczby rodzin zastępczych w województwie świętokrzyskim oraz po to, by zwiększać świadomość mieszkańców regionu na temat możliwości stwarzania takich instytucji.

Wieści z urzędu

Jedyny taki zlot



Ogólnopolski Zlot Szkół im. Janusza Korczaka odbył się w Kielcach. Uczestników dwudniowego spotkania przywitała w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba.

- Zamierzeniem zlotu jest żywe spotkanie z postacią Janusza Korczaka, jego przesłaniem, dziełem życia oraz pracą. Z tego powodu nie zaplanowaliśmy wygłaszania referatów, uczestnicy spotkania będą brali udział m.in. w zajęciach plastycznych oraz warsztatach muzycznych, punktem kulminacyjnym będzie natomiast marsz jedności - zapowiedziała wojewoda.

16 września 2011 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2012 Rokiem Janusza Korczaka. Dla uświetnienia obchodów oraz przybliżenia nauczycielom, dzieciom i młodzieży sylwetki „Starego Doktora”, a także dla promocji Kielc i regionu świętokrzyskiego, 17 i 18 września, odbył się Ogólnopolski Zlot Szkół im. Janusza Korczaka. Wzięły w nim udział 74 szkoły z 14 województw - łącznie 144 uczniów oraz 81 nauczycieli z terenu całej Polski. Organizatorami zlotu byli: Wojewoda Świętokrzyski, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego oraz Świętokrzyski Kurator Oświaty.

Ekologiczny konkurs

Trwa XIV edycja Narodowego Konkursu Ekologicznego „Przyjaźni środowisku” organizowanego przez Narodową Radę Ekologiczną. Przedsięwzięciu patronuje Prezydent RP Bronisław Komorowski.

Konkurs jest organizowany od 13 lat. Jest on współorganizowany przez 22 najważniejsze ogólnopolskie korporacje samorządowe i gospodarcze. Partnerami organizacyjnymi konkursu są ponadto Urzędy Marszałkowskie, Główny i Wojewódzkie Inspektoraty Ochrony Środowiska, Generalna i Wojewódzkie Dyrekcje Ochrony Środowiska oraz Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Zaangażowanie tak wielu przedstawicieli opiniotwórczych instytucji sprawiło, że tytuł Laureata Konkursu jest wysoko cenioną nagrodą wśród samorządów i przedsiębiorstw. Nad prawidłowym przebiegiem Konkursu czuwa Narodowa Rada Ekologiczna, która zajmuje się między innymi oceną i analizą nadesłanych wniosków konkursowych oraz prognozowaniem kierunku działań w zakresie inwestycji mających na celu ochronę środowiska, jak również analizę stanu środowiska naturalnego w Polsce. Szczegóły dotyczące konkursu dostępne są na stronie www.przyjazni-srodowisku.pl

Wyróżnieni przedsiębiorcy

Dziesięciu przedsiębiorców z regionu świętokrzyskiego, którzy osiągnęli sukces w biznesie, a zarazem angażują się społecznie i są odpowiedzialnymi pracodawcami, zostało wybranych do ogólnopolskiej galerii przedsiębiorców „Biznes. Dobry wybór”.

- Wybraliśmy pozytywnych bohaterów, którzy swoimi dokonaniem pokazują, że biznes to dobry wybór. Poszukiwaliśmy właścicieli i menadżerów firm, również tych niewielkich, którzy odnoszą sukcesy biznesowe, angażują się na rzecz środowiska lokalnego i partnersko traktują pracowników - powiedziała Henryka Bochniarz, prezydent PKPP Lewiatan. Zgłoszenia do konkursu były otwarte, kandydaci mogli zgłaszać się sami, mogli zostać również zgłoszeni np. przez pracowników. Na szczęblu wojewódzkim wyboru dokonała kapituła pod przewodnictwem wo-

jewody Bożentyny Pałka-Koruby. W całej Polsce wyłoniono 120 przedsiębiorców. W każdym województwie zostanie przygotowany raport, który zaprezentuje historie sukcesu przedsiębiorców z galerii „Biznes. Dobry wybór” oraz pokaże jaki jest wkład biznesu w jego rozwój. Projekt ten jest elementem kampanii prowadzonej przez PKPP Lewiatan, której celem jest budowanie pozytywnego wizerunku przedsiębiorców.

Do galerii „Biznes. Dobry wybór” wybrani zostali: Marek Banasik - PPH „Polfol”, Andrzej Bryk - Centrostal S.A., Krzysztof Granicki i Ryszard Jania -, Pilkington Polska, Pilkington IGP, Pilkington Automotive Poland, Wojciech Grochulski i Witold Skuza - „Apla”, Andrzej Kipper - KH-Kipper Sp. z o.o. Bogdan Panhirs - Grupa Polskie Składy Budowlane S.A. Stanisław Rupniewski - PHT Supon Kielce Sp. z o.o. oraz Tomasz Twarek - Dorbud S.A. Konkurs „Biznes. Dobry wybór” zorganizowany został przez PKPP Lewiatan w ramach projektu „Poprawa wizerunku przedsiębiorców” współfinansowanego ze środków UE w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Dotychczas przeprowadzono w całym kraju konsultacje z prawie 1000 przedsiębiorców, aby dokonać diagnozy barier w sposobie postrzegania przedsiębiorców oraz współpracy biznesu z administracją. Kolejnym etapem będzie kampania reklamowa, wykorzystująca wizerunki wybranych osób z galerii „Biznes. Dobry wybór” oraz poradnik i cykl szkoleń dla administracji jak budować pozytywne relacje z biznesem. Więcej informacji na stronie www.wizerunek-przedsiębiorcow.pl.

Dzień Ratownictwa Medycznego

Obchodzono Dzień Ratownictwa Medycznego. Z tej okazji wojewoda złożyła życzenia pracownikom systemu ratownictwa medycznego w naszym regionie.

„System Ratownictwa Medycznego stanowi filar troski o zapewnienie pomocy każdej osobie znajdującej się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego. Jest istotnym elementem bezpieczeństwa zdrowotnego państwa zarówno w skali całego kraju, jak i w każdej, najmniejszej społeczności naszego regionu. Od skutecznego, profesjonalnego funkcjonowania systemu ratownictwa medycznego zależy to, co jest najcenniejszą wartością - ludzkie zdrowie i życie. Wyrażam głęboką wdzięczność dla lekarzy i pielęgniarek, dyspozytorów medycznych i ratowników medycznych, którzy niosą medyczną pomoc wszystkim potrzebującym i są z nimi w dramatycznych chwilach gwałtownego pogorszenia stanu zdrowia, groźnych wypadków i urazów, czy zdarzeń masowych. To Państwa pełna poświęceń praca stanowi sedno działania systemu i stanowi ważny element jego profesjonalizacji” - napisała Bożentyna Pałka-Koruba w liście skierowanym do dysponentów Jednostek Systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego.

Konkurs ofert

Otwarty konkurs ofert w ramach resortowego Programu Wspierania Rodziny i Systemu Pieczy Zastępczej na rok 2012 „Wsparcie rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka” został ogłoszony przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Program adresowany jest do jednostek samorządu terytorialnego szczebla powiatowego, których obowiązkiem jest realizacja zadań wynikających z ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Kwota dotacji w konkursie nie może przekroczyć 95% kosztów świadczeń objętych dofinansowaniem. Oferty należy składać w formie papierowej wyłącznie na formularzach załączonych do ofert (część A i B) i przysłać do Wydziału Polityki Społecznej Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, w terminie do 31.10.2012 r. Program dotyczy wszystkich typów rodzin zastępczych (w tym także spokrewnionych). Szczegóły konkursu znajdują się na stronie internetowej ministerstwa.

Bieg Niepodległości



Wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba i Kielecki Ochotniczy Szwadron Kawalerii im. 13. Pułku Ułanów Wileńskich zapraszają do udziału w V Biegu Niepodległości. Trwa nabór uczestników imprezy.

Tegoroczna trasa będzie miała dystans ok. 2,8 km i przebiegała będzie ulicami: Sienkiewicza, Staszica, Zamkowa, Plac Marii Panny (Pałac Biskupów), Mała, Rynek (tu przewidziane jest jedno okrążenie wokół Rynku), Duża, Jana Pawła II, Ściegiennego i meta przed Pomnikiem Czwórki Legionowej. Przygotowano również odrębną trasę dla najmłodszych (szkoły podstawowe): start sprzed Ośrodka Myśli Patriotycznej i Obywatelskiej przy ul. Zamkowej, Plac Marii Panny (Pałac Biskupów), Jana Pawła II, Ściegiennego, Pomnik Czwórki Legionowej. Biegi rozpoczną się odpowiednio o godzinach 11 i 12, w sobotę 10 listopada.

Warunkiem uczestnictwa w biegu jest prawidłowe wypełnienie deklaracji elektronicznej na stronie „www.datasport.pl”. Zgłoszenia będą przyjmowane do 9 listopada, jednak możliwa będzie również rejestracja w dniu biegu. O ile nie zostanie wyczerpany limit zapisów, zgłoszenia przyjmowane będą w godz. od 9 do 10.30 w oznaczonym namiocie na starcie zawodów: w kategorii „Szkoła podstawowa” przy Ośrodku Myśli Patriotycznej i Obywatelskiej „Wzgórze Zamkowe” przy ul. Zamkowej 3; natomiast w kategoriach „Szkoła gimnazjalna”, „Szkoła średnia” i „Open” w godz. od 10 do 11.30 w oznaczonym namiocie przy hotelu Łysogóry przy ul. Sienkiewicza. Należy przy tym pamiętać, że liczba uczestników jest ograniczona do 500 osób.

Zgłoszenia będą przyjmowane w następujących kategoriach: „Szkoła podstawowa” (rok ur. 2000–2001), „Szkoła gimnazjalna” (rok ur. 1999–1997), „Szkoła średnia” (rok ur. 1996–1993), „Open” (od roku ur. 1992 wzwyż).

Szczegółowe informacje zawarte są w regulaminie biegu, który dostępny jest na stronie internetowej Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach www.kielce.uw.gov.pl oraz na stronie Kieleckiego Ochotniczego Szwadronu Kawalerii im. 13. Pułku Ułanów Wileńskich www.trzynastacy.pl.

„NIE dla czadu”



Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i straże pożarna apelują o przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych podczas sezonu grzewczego. Rozpoczęła się kampania informacyj-

na „NIE dla czadu”.

- Każdy sezon grzewczy w Polsce to około stu ofiar tlenku węgla. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i podległe służby mają sprawnie wykonywać swoje zadania, wtedy kiedy trzeba ratować życie ludzkie, ale również musimy dbać o prewencję i edukować społeczeństwo. Dlatego właśnie teraz, na kilka dni przed przyjściem pierwszych mrozów rozpoczynamy akcję informacyjną „NIE dla czadu” i liczymy, że dotrzemy z informacją o zagrożeniach, jakie niesie za sobą „cichy zabójca” do jak największej liczby osób - powiedział szef MSW Jacek Cichocki podczas konferencji prasowej inaugurującej wspólną akcję.

Akcja ma na celu edukację w kwestii zagrożeń, jakie niesie za sobą nieprawidłowe używanie piecyków gazowych i urządzeń grzewczych. W przypadku wysokiego stężenia tlenku węgla w powietrzu zgon może nastąpić już po kilku minutach. Przestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa - niezaklejenie kratki wentylacyjnych, dbanie o dobry stan techniczny urządzeń znajdujących się w naszych domach czy zakup i instalacja czujnika tlenku węgla - spowoduje, że nasze domy i mieszkania będą bezpieczniejsze.

W ostatnich dwóch latach, od listopada do marca tlenek węgla zabił 217 osób, a prawie 4 tys. uległo zatruciu i lub zostało poszkodowanych w inny sposób. Najtragicznijszym miesiącem był luty 2012 r., w którym w wyniku zatrucia czadem zmarły 54 osoby. - Zdecydowanej większości tych tragedii można było uniknąć, gdyby przestrzegane były podstawowe zasady bezpieczeństwa. Nawet tak niewinna z pozoru rzecz, jak zaklejenie kratki wentylacyjnej może okazać się tragiczna w skutkach - mówi podsekretarz stanu w MSW, Stanisław Rakoczy. - Najprostszym sposobem, by ustrzec się przed zatruciem czadem jest zainstalowanie w domu lub mieszkaniu czujnika tlenku węgla. Nie są drogie, a mogą uratować życie - dodał.

W ramach akcji informacyjnej „NIE dla czadu” MSW i straż pożarna współpracują z Programem I Polskiego Radia. Kampania na antenie radia będzie trwała przez 25 kolejnych dni (bez niedziel) i w czasie jej trwania słuchacze radia otrzymają 250 czujników tlenku węgla ufundowanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Akcja potrwa do marca 2013 r., czyli do końca sezonu grzewczego.

Projekt oficjalnie rozpoczęty

Szwajcarsko-Polski Program Współpracy był tematem spotkania z udziałem wojewody Bożentyny Pałki-Koruby oraz Ambasadora Konfederacji Szwajcarskiej Lukasa Beglingera.

Podczas spotkania oficjalnie zainaugurowano Projekt KIK/57 pn. „Podniesienie jakości usług świadczonych w Jednostkach Organizacyjnych Pomocy Społecznej w celu wzmocnienia podmiotowości i aktywności życiowej podopiecznych”. Tym samym rozpoczęto w naszym regionie Szwajcarsko-Polski Program Współpracy. - *To niezwykle czas, w którym kończymy etap przygotowań, a zaczynamy etap realizacji programu. Przedsięwzięcie, które jest tak ważne dla naszego województwa dotyczy pomocy społecznej oraz ochrony zdrowia. To wielkie święto dla wszystkich mieszkańców regionu świętokrzyskiego* - mówiła wojewoda.

Po spotkaniu z dziennikarzami odbyła się otwarta konferencja z udziałem beneficjentów Programu oraz przedstawicielami Ministerstwa Rozwoju Regionalnego i Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Podczas dyskusji wojewoda ogłosiła nabór do Projektu. Według harmonogramu przyjmowanie wniosków rozpoczęło się 1 października. W trakcie konferencji Ambasador



Konfederacji Szwajcarskiej mówił o wsparciu Szwajcarii jako wyrazie solidarności wobec nowych krajów członkowskich Unii Europejskiej.

Konferencja była również okazją do omówienia Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy jako instrumentu zmniejszenia różnic społeczno-gospodarczych w rozszerzonej UE oraz przedstawienia planowanych kierunków rozwoju polityki społecznej w obszarze pomocy ludziom starszym w podeszłym wieku, niepełnosprawnym oraz wychowankom Placówek Opiekuńczo-Wychowaw-

czych.

Szwajcarsko-Polski Program Współpracy jest formą bezzwrotnej pomocy zagranicznej przyznanej przez Szwajcarię Polsce i 11 innym państwom członkowskim UE. Dla Polski przewidziano blisko pół miliarda franków szwajcarskich. Środki mogą być przeznaczone m.in. na wspieranie placówek opiekuńczo-wychowawczych i domów pomocy społecznej. Realizacja projektu jest przewidziana na okres 2012-2015 r. Szczegółowe informacje na ten temat można uzyskać w punkcie informacyjno-konsultacyjnym (III piętro, pokój 349) oraz na stronie internetowej www.programszwajcarski.kielce.uw.gov.pl.

Przeciwko dyskryminacji

Konferencja regionalna organizowana w ramach projektu „Równe traktowanie standardem dobrego rządzenia” odbyła się w kieleckim hotelu Dal. W spotkaniu pod hasłem „Rząd równych szans - administracja przeciw dyskryminacji” wzięła udział wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba.

W trakcie konferencji, której przewodniczyła Agnieszka Kozłowska - Rajewicz, Pełnomocnik Rządu do spraw Równego Traktowania, rozmawiano na temat projektu „Równe traktowanie standardem dobrego rządzenia” oraz ekonomii społecznej jako instrumencie wyrównującym szanse bezrobotnych ze szczególnym uwzględnieniem osób w wieku 50+. - *Kielce są miejscem nasyconym chęcią wspierania i pomagania ludziom. Celem projektu jest nie tylko zbadanie aktualnych postaw Polaków, ale przede wszystkim przeszkolenie pracowników administracji w zakresie praw człowieka i walki z dyskryminacją* - mówiła Agnieszka Kozłowska - Rajewicz.

- *Powinniśmy działać tak, aby tworzyć kolejne wzorce i korzystać z potencjału, który jest dostępny w zakresie ekonomii społecznej. W tak szerokim znaczeniu patrzenie na to zjawisko jest zadaniem, którym możemy podzielić się z innymi, a pomysłów nigdy nie zabraknie. Liczy się kreacja*



oraz stale i systematyczne dążenie do osiągnięcia celów - podkreślała wojewoda.

Celem projektu „Rząd równych szans - administracja przeciw dyskryminacji” jest podniesienie kwalifikacji i umiejętności kadry urzędniczej w kontekście dyskryminacji ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, poglądy polityczne, wiek, niepełnosprawność, orientację

seksualną czy też stan cywilny oraz rodzinny. Ma to zwiększyć profesjonalizm oraz skuteczność działania w urzędach, jak również jakość usług publicznych w Polsce. Potrzeba realizacji projektu wynika z faktu, że mimo dobrych rozwiązań prawnych i instytucjonalnych, w praktyce nadal istnieje wiele przypadków niesprawiedliwego i nierównego traktowania.

Podczas spotkania w Kielcach działania w ramach projektu omówił Michał Czerepiński z Biura Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Traktowania. Kolejnym tematem dyskusji były wyniki badania zjawiska dyskryminacji ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w województwie świętokrzyskim, które przedstawiła Małgorzata Perkowska, również z Biura Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Traktowania.

Ludzie naszego regionu

Wacław Mayzel



Wybitny lekarz histolog, który jako pierwszy opisał podział mitotyczny w komórkach zwierzęcych, pochodził z Kunowa. Urodził się 12 września 1847 roku, średnie wykształcenie zdobył w Krakowie, a studia lekarskie rozpoczął w 1865 roku w Szkole Głównej Warszawskiej.

Jeszcze jako student pracował w Zakładzie

Fizjologii i Histologii pod kierunkiem prof. H.F. Hoyer'a, a po uzyskaniu lekarskiego dyplomu był asystentem katedry Histologii i Embriologii. W studenckich czasach napisał pracę „Poszukiwania nad powstawaniem ropy”, uhonorowaną złotym medalem przez Wydział Lekarski swej uczelni. Dr Mayzel prowadził badania i obserwacje nad podziałem komórek. Bez gruntownej wiedzy na ten temat nie byłby możliwy późniejszy postęp w badaniach biomedycznych.

W 1875 r. w prestiżowym czasopiśmie „Medycyna” Wacław Mayzel opublikował artykuł „O szczególnych zjawiskach przy dzieleniu się jąder w komórkach nabłonkowych”, w którym zawarł swoje dotychczasowe obserwacje. Szczegółowo opisał jądra komórek, rozróżniając typowe obrazy morfologiczne. „Oczywiście w owym czasie pojęcia chromosomów, chromatyny, wrzeciona podziałowego i pojęcia związane z mitozą nie były znane, ale autor przedstawił tak dokładny opis obserwowanych komórek, że na tej podstawie można bez wątpliwości uznać, że widział fazy podziału mitotycznego” - podkreśla Janusz Komender w tekście poświęconym kunowskiemu uczonemu.

W kolejnych latach dr Mayzel rozwijał i ogłaszał (m.in. na łamach „Gazety Lekarskiej”) swoje następne badania, dotyczące podziałów mitotycznych w żywych komórkach czy kolejności zmian zachodzących w czasie mitozy. Stwierdził analogię zjawisk zapłodnienia pierwszych okresów rozwoju u zwierząt i roślin. Zajmował się także oceną wód, co wynikało ze współpracy, jako higienisty i bakteriologa, z Komisją Wodną. Prowadził badania nad analizą moczu, co zaowocowało powstaniem jednego z pierwszych podręczników na ten temat - „Wskazówek do rozbioru moczu”, który dr Mayzel napisał w 1890 r. Zajmował się również parazytologią, bakteriologią gruźlicy i analityką lekarską. Warto przypomnieć, że do naszego badacza należy również pierwsze polskie tłumaczenie (z 1873 r.) słynnego dzieła Karola Darwina „O powstawaniu gatunków drogą naturalnego doboru”.

Oprócz wielu naukowych publikacji, swoje badania Wacław Mayzel przedstawiał na zjazdach i kongresach lekarskich w Krakowie, Berlinie, Pradze, Paryżu, Londynie, Rzymie, Madrycie. Należał do Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, był też członkiem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Zmarł w Warszawie 19 kwietnia 1916 roku. Wydział Nauk Medycznych Polskiej Akademii Nauk od 1999 r. przyznaje „Laur Medyczny im. Doktora Wacława Mayzla” - honorowe wyróżnienie dla studentów pracujących naukowo.

Poznaj świętokrzyskie zakątki

Sancygniów



Miejscowość, którą władało kilka pokoleń rodu Sancygniowskich, leży niedaleko Pińczowa, w malowniczej rzecznej dolinie. Jej dzieje sięgają XIV stulecia, a zamieszkiwał tu wówczas w swej drewnianej fortalicii rycerz Pietrasz. Sancygniów szczyti się dziś dwoma zacnymi zabytkami: wzniesionym w początkach XV wieku kościołem św. Piotra i Pawła oraz cztery wieki późniejszym, okazałym zespołem pałacowym.

Fundatorem świątyni był sędzia sandomierski, Piotr Sancygniowski. Przebudowany w czasach baroku i renesansu kościół zachował po trosze swój gotycki styl. Renesansowa kamieniarka - prowadzący z prezbiterium do zakrystii portal i chrzcielnica z piaskowca - przypisywana jest Santi Gucciemu lub jego pińczowskiemu warsztatowi. XVIII-wieczny ołtarz główny zdobi obraz pędzla Łukasza Orłowskiego przedstawiający Ukrzyżowanie, w południowej kruchcie warto zaś zobaczyć nagrobek starosty szydlowskiego Jakuba Sancygniowskiego oraz jego żony Anny. Jakub był ostatnim właścicielem wsi z rodu Sancygniowskich, z którego wywodziło się wielu możnych dawnej Polski. Po nich miejscowość należała do Firlejów, Opalińskich, Męcińskich, Tarłów i Dembowskich.

W 1835 roku klucz sancygniowski zakupił Józef Deskur, uczestnik bitwy pod Raszynem. Andrzej Deskur - „człowiek wielkiej nauki i głębokiej wiary” który osiadł w Sancygniowie po kilkunastu latach zesłania na Syberii za działalność patriotyczną, zbudował tu w roku 1882 neorenesansowy pałac. Na jego szczycie umieścił ponad dwadzieścia rzeźb królów, bohaterów narodowych i „zasłużonych Ojczyźnie mężów”. „Pałac malowniczo i pięknie się przedstawia. Ze szczytów patrzą na nas wielkości Narodu, jakby stojąc na straży ducha. Rzeźby wykonane są z ciosu sancygniowskiego. Stoją tu posągi Kazimierza Wielkiego, Jagiełły, Jadwigi, Warnieńczyka, Zygmunta Augusta, Stefana Batorego. Popiersia: Sobieskiego, Żółkiewskiego, Czarnieckiego, Zamoyskiego. Także popiersia pisarzy: Kochanowskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Kraszewskiego i Sienkiewicza” - opisywał budowlę ks. Jan Wiśniewski. W pałacowy zespół włączono resztki XVI-wiecznych obwarowań z kamienną bramą, które pozostały z dawnego dworu obronnego Sancygniowskich.

W starym lamusie, gdzie mieściła się niegdyś zbrojownia (według tradycji był tu także zbór ariański), urządziła w 1917 roku muzeum Zofia z Klemensowskich Deskur, żona znanego malarza i grafika Józefa Mariana Deskura. Pałacowe wyposażenie i muzealne zbiory zostały zdewastowane i rozgrabione po przejściu frontu w styczniu 1945 roku. Niewiele ocalało też z bogatego księgozbioru Deskurów, liczącego kilka tysięcy woluminów, który w większości zniszczyli radzieccy żołnierze.

Warto posłuchać

Jezus Maria Peszek



Zanim płyta ujrzała światło dzienne, już wzbudziła wiele kontrowersji. Artystka zyskała miano skandalistki, przypięto jej łatkę antypolskości, oskarżono o obrazoburczość. Z tym większym zainteresowaniem czekałam na płytę „Jezus Maria Peszek”. Już po pierwszym przesłuchaniu materiału

okazało się, że cała medialna histeria jest zdecydowanie na wyrost, a płyta utrzymana jest w „peszkowym” klimacie i konsekwentnie buduje pozycję artystki na alternatywnym podwórku polskiej sceny muzycznej.

Skąd więc to całe zamieszanie? Maria Peszek w warstwie tekstowej zdecydowała się na nonkonformistyczną szczerość, ale wbrew pozorom, wcale nie tak mało popularną. Jasna deklaracja o świadomym wyborze nieposiadania dzieci niczym nie odbiega od słyszanych od dawna głosów o prawie kobiet do podążania własną drogą życiową i nieuzasadnionym opiniom, że tylko przez macierzyństwo kobieta może się spełnić. „Pan nie jest moim pastierzem” to nic innego, jak wyrażenie obserwowanego od kilku lat kryzysu kościoła i braku oferty duchowego przewodnictwa dla młodych ludzi. „Sorry Polsko” to nie do końca, jak chcieliby krytycy, wypowiedzenie po-

słuszeństwa własnej ojczyźnie. To inne, pragmatyczne, pozytywistyczne spojrzenie na współczesny patriotyzm, który coraz bardziej odległy jest od niepodległościowych zrywów. To z jednej strony „nie oddałabym ci Polsko ani jednej kropli krwi”, a z drugiej drobne, acz w dzisiejszych czasach fundamentalne, gesty państwowej lojalności („płacę abonament i za bilet płacę, chodzę na wybory, nie jeżdżę na gapę”).

Oprócz ewidentnych buntów, na płycie nie zabrakło swoistego romantyzmu („Zejdźcie awaryjne”) czy wręcz utworu, który niewiele odbiega od radiowych lekkich, popowych wyznań uczuć i przywiązania („Padam”). Krążek trzyma poziom do którego Maria Peszek przyzwyczaiła na dwóch poprzednich wydawnictwach. Nowy materiał, wbrew temu, co zwykło się o nim mówić, nie jest ani wyjątkowo szokujący ani nowatorski pod względem wyrażanych opinii i poglądów. Przypomnę wcześniejsze zapędy artystki do mocnych akcentów artystycznego wyrazu w takich utworach, jak „Pieprzę Cię miasto” czy „Hujawiak”.

„Jezus Maria Peszek” to ciekawa propozycja muzyki przemysłowej, interesująca w warstwie muzycznej z dojrzałymi refleksjami. Bez względu na to, czy podzielamy opinie artystki, są one z pewnością warte zastanowienia. Maria Peszek, mimo zawirowań w życiu prywatnym, nadal trzyma poziom muzyki ambitnej i godnej polecenia.

Agata Wojda

Warto obejrzeć

„Powrót Wilczycy”



Powtórka z kultowego polskiego wilkołaka, czyli nakręconej w 1982 roku „Wilczycy”, jest odpowiedzią reżysera na podstawowe, encyklopedyczne założenia horroru.

I chwala mu za to. Faktycznie jest wszystko, czego tego typu obrazom potrzeba. Ba, niekiedy można nawet się bać. Ale co z tego kiedy brak nastroju.

Już sam fakt kręcenia sequela horroru w Polsce zasługuje na oklaski. Rzecz jednak to zrozumiała, że aplauz ten dobywać się będzie jedynie z klaszczących rąk wiernych fanów polskich filmów grozy, a zwłaszcza maniackalnych wyznawców twórczości Marka Piestraka.

„Powrót Wilczycy” powstał w 1990 roku, osiem lat po nakręceniu pierwszej części filmu. Tym razem reżyser oparł swoje dzieło na opowiadaniu Jerzego Siewierskiego, a plejada ówczesnych gwiazd polskiego kina z Jerzym Zelnikiem na czele oraz charakterystyczna tytułowej Wilczycy wykonana przez, romansującego z dużymi zachodnimi produkcjami, Waldemara Pokromskiego miała przynieść niewątpliwą sukces.

Bez większego bólu serca można uznać, że tak też się stało, bowiem sequel, jeśli chodzi o wykładniki charakteryzujące ramy gatunkowe w jakich mieszczą się horrory, jest na pewno lepszy niż pierwowzór. Po raz pierwszy w polskim kinie grozy mamy do czynienia ze składnikami, które wyróżnił ekspert w dziedzinie horroru Noel Carroll. Są to tzw. wprowadzenie, odkrywanie, potwierdzenie i konfrontacja. Dzięki temu fabuła „Powrotu Wil-

czycy” jest bardziej spójna niż w pierwszej części filmu, a istnienie wilkołaka prześladowającego bohaterów bardziej prawdopodobne, tym samym również bardziej przerażające. O dodatkową gęsią skórę przyprawia także logiczne działanie owego potwora.

I wszystko byłoby naprawdę bardzo dobrze gdyby nie dwa podstawowe błędy. Po pierwsze ujawnienie w mniej więcej połowie filmu kto jest wilkołakiem, co powoduje wyeliminowanie u widza przyjemności wczuwania się w klimat grozy i odkrywania kolejnych kart. A po drugie koszmarnie dobrana muzyka. Nie twierdzę absolutnie, że sama w sobie jest ona zła, bo idealnie wkomponowuje się w trendy polskiej muzyki filmowej przełomu lat 80-ych i 90-ych, ale za nic w świecie nie pasuje do polskiego horroru o wilkołaku. I w ogóle do jakiegokolwiek polskiego horroru. No chyba, że nakręcono by wtedy coś z udziałem żywych trupów, ale jak wiadomo nie zrobiono tego. Te dwie zepsute rzeczy całkowicie pozbawiły „Powrót Wilczycy” klimatu, jaki „Wilczyca” miała i mieć będzie na zawsze.

Reasumując, „Powrót Wilczycy” dla fanów horrorów, a tym bardziej polskich horrorów, będzie filmem dobrym. Śmiało można nawet powiedzieć, że jest jedyną tego typu polską produkcją korespondującą z kanonami gatunku. Ten fakt cieszy, ale i smuci zarazem, bo gdzieś w tym wszystkim Marek Piestrak zgubił nastrój pierwowzoru. A jego najbardziej szkoda.

Bartosz Śmietański

Co, gdzie, kiedy?

„Niedziela w Muzeum” – wstęp wolny

28 października, godz. 12

Miejsce: Muzeum Narodowe w Kielcach

Informacje: www.mnki.pl

Muzeum Narodowe w Kielcach zaprasza do Pałacu Biskupów Krakowskich na spotkanie z cyklu „Niedziela w Muzeum” poświęcone wystawie „Czas”. Podczas spaceru po wystawie uwaga widza skupi się na ukrytych treściach w przedstawieniach malarskich i graficznych. Będzie mowa o alegoriach, personifikacjach oraz bogatej i wieloznacznej symbolice wybranych dzieł. Spotkanie poprowadzi kurator wystawy – Joanna Kaczmarczyk.

Narodowe Święto Niepodległości

11 listopada

Miejsce: plac przed Pomnikiem Czynu Legionowego

Informacje: www.kielce.uw.gov.pl

Wojewoda Świętokrzyski zaprasza na uroczyste obchody Narodowego Święta niepodległości. Program:

11.00 - Uroczysta Msza Święta w intencji Ojczyzny w Bazylice Katedralnej w Kielcach.

12.15 - Przemarsz uczestników przed Pomnik Czynu Legionowego.

12.30 - Artystyczna część uroczystości.

12.45 - Oficjalna część uroczystości:

- podniesienie Flagi Państwowej,
- Hymn Narodowy,
- przemówienie o okolicznościowe Wojewody Świętokrzyskiego,
- Apel Poległych,
- ceremonia złożenia wieńców i wiązanek,
- defilada.

14.00 Uroczystość wręczenia odznaczeń i mianowań w Wojewódzkim Domu Kultury.

14.30 Bankiet dla zaproszonych gości.

16.00 Koncert WDK Miastu

Ponadto 9 listopada odbędą się Rajd Młodzieży Szkolnej po Miejscach Pamięci Narodowej (godz.10), Zawody Sportowo-Obronne dla młodzieży szkół (Strzelnica KWP przy ul. Szczepaniaka, godz. 10), promocja albumu S. Wyrzyckiego „Józef Piłsudski na dawnej karcie pocztowej i fotografii” (Ośrodek Myśli Patriotycznej i Obywatelskiej, godz. 17.30) oraz Nocny Turniej Czwórek Piłkarskich o Puchar Wojewody Świętokrzyskiego (WDK, godz. 21). Dzień później, w sobotę 10 listopada, wszyscy chętni wystartują w „Biegu Niepodległości” ulicami Kielc (szczegółowe informacje na stronie 8.). Tego dnia będzie również można odwiedzić w godzinach od 9 do 14 Kioszary w Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych (Kielce-Bukówka) oraz wziąć udział w turnieju szachowym o Puchar Wojewody Świętokrzyskiego dla dorosłych i młodzieży szkolnej (WDK, godz. 10) i Zawodach Strzeleckich o Puchar Wojewody Świętokrzyskiego (Strzelnica KWP przy ul. Szczepaniaka, godz. 10). Na godz. 16 zaplanowano tradycyjne już „Pieśniobranie”, tym razem na dziedzińcu Wzgórza Zamkowego, a następnie przejście z pochodniami ulicami Kielc przed dworzec PKP na Capstrzyk Niepodległościowy (początek ok. godz. 18.30).

Wystawa sprzętu bojowego (Dziedziniec Ośrodka Myśli Patriotycznej i Obywatelskiej, współorganizator Muzeum Orła Białego w Skarżysku Kamiennej)

Przepisy kulinarne



Kugiel Kierownika

Składniki:

4 kg ziemniaków, 2 kg karkówki, łopatki lub żeberka bez kości, ok. 2 szklanki mąki, 4 jajka, 4 duże cebule (1/2 kg), czosnek, pół opakowania proszku do pieczenia, sól, pieprz, majeranek, gałka muskatołowa.

Sposób przyrządzenia:

Obrać ziemniaki, zetrzeć jak na placki ziemniaczane. Cebulę i czosnek też zetrzeć. Mięso zemieć lub pokroić w kostkę. Wszystko wymieszać i przełożyć do odpowiednio wielkiego naczynia (gęsiarka, brytfanna). Włożyć do piekarnika na jakieś 4 godziny, temperatura ok. 200 stopni - pierwsze 3 godziny z pokrywką, potem odkryć i ewentualnie obniżyć temperaturę do 180 stopni. Piec, aż się zrobi chrupiąca skórka. Kugiel znakomity jest także na drugi dzień, pokrojony i odsmażony na patelni.

„Porka” januchtowska

Składniki:

2,5 kg ziemniaków, 6-7 łyżek mąki, sól, słonina do okraszenia, śmietana.

Sposób przyrządzenia:

Obrane ziemniaki gotować w osolonej wodzie (woda ma je tylko przykryć). Gdy będą już na wpół miękkie, wysypać mąkę. Całość trzymać oczywiście pod pokrywką. Gdy ziemniaki się ugotują i mąka wchłonie wodę, zdjąć pokrywkę, potrzymać jeszcze chwilę garnek na małym ogniu, by odparować resztki wody. Następnie ugnieść tłuczkiem ziemniaki na gęstą jednolitą masę (jest to niestety trochę nużące, ale warto solidnie popracować tłuczkiem). Łyżką umoczoną w tłuszczu nakładać porcje „porki” na talerze, polać skwarkami i tłuszczem z wytopionej słoniny. Można poleać odrobiną śmietany. Potrawa wysmienita jest także odgrzewana na patelni.

Ziołowa kartoflanka

Składniki:

2 l wody, 1 kg obranych ziemniaków, pęczek włośzczyzny, skórka z kawałka wędzonego boczku, 2 kostki bulionowe, 1 łyżeczka posiekanego imbiru (ew. może być w proszku), 2-3 gałązki rozmarynu, 200 ml śmietany 18%, 2 żółtka, 50 g masła, skwarki z boczku, gałka muskatołowa.

Sposób przyrządzenia:

Pokrojone w kostkę ziemniaki i włośzczyznę zalać wodą, dodać skórkę z boczku, kostki bulionowe, imbir i rozmaryn. Gotować, aż ziemniaki będą miękkie. Całość przestudzić, dodać śmietanę, żółtka i masło, zmiksować. Zupę ponownie zagotować, doprawić do smaku solą i pieprzem oraz gałką muskatołową. Dodać skwarki z boczku.

Babka ziemniaczano-kapuszciana

Składniki:

1 kg ziemniaków, 40 dag kapusty, 2 cebule, kilka ząbków czosnku, łyżka posiekanego koperku, 4 jajka, 2 łyżki bułki tartej, 300 ml gęstej śmietany, 50 g masła, sól, pieprz, do natłuszczenia formy: bułka tarta i masło.

Sposób przyrządzenia:

Kapustę drobno pokroić razem z cebulą i dusić na maśle przez około 20 minut, często mieszając. Gdy kapusta zmięknie, zestawić ją z ognia. Obrane ziemniaki zetrzeć na tarce, wymieszać z czosnkiem, śmietaną, jajami i tartą bułką. W dużej misce połączyć ziemniaczaną masę z uduszoną kapustą. Całość przełożyć do natłuszczonej i wysypanej bułką tartą formy i piec przez 1 godzinę w temperaturze 180 stopni. Podawać na ciepło z koperkiem.